

ZIEMIA RZESZOWSKA

czasopismo narodowe.

PRENUMERATA: z przesyłką poczt.
w Polsce miesięcznie: 80 gr.
w Ameryce rocznie: 2 dolary.

Cena numeru **20 groszy**

Wychodzi każdego piątku.

Rękopisów nie zwraca się, listów bezimiennych nie przyjmuje.

OGŁOSZENIA:

Za miejsce wiersza milimetrowego
Na pierwszej stronie . . . 60 gr.
W tekście 40 "
Nadstawie 20 "
Ogłoszenia 10 "
Kolumna 3-linowa.

OGŁOSZENIA przyjmuje i dział inseratowy prowadzi biuro w DRUKARNI UDZIAŁOWEJ ul. 3 Maja 9.

Adres Redakcji ul. 3-go Maja 9. — Konto czekowe w P. K. O. Nr. 142.472

Przedruk dozwolony tylko z powołaniem się na „Ziemię Rzeszowską“

TREŚĆ: Żywy Pomnik w Rzeszowie — Naprzód do zwycięstwa — Koronacja cudownego obrazu M. Boskiej w Hyżnem — Poradnia przeciwalkoholowa — Kodeks karny — Kronika.

ŻYWY POMNIK W RZESZOWIE.

Dopiero niedawno pusty obszar pól na Wygnańcu, przy ul. Dąbrowskiego, dziś dźwigiły się w górę, już pod dach potężne mury o łukowatych oknach, ciągnie się szereg sal i korytarzy, miejsce szerokie na schody świadczy, że dużo, dużo ludzi tędy przebiegać będzie.

Co to za gmach, już prawie na ukończeniu budowy, jaka idea, czyja myśl go stworzyła, czego jest symbolem i wykładnikiem?

Miłość maluczkich i miłosierdzie dla nich, wyryte na ramionach krzyża wpartego klinem w serce ludzkości, chęć ulżenia niedoli, szeroki zasięg dążeń tam, gdzie u wrót tragedji życia stoi ostatni, najstraszniejszy jej akt — sieroctwo — te czynniki zaprzężnięto do wielkiej, błogostawionej myśli, do postawienia żywego pomnika biedocie i sierectwu.

A sam Ofiarnik? Przed nami postać wysoka, poważna, przypruszona siwizną, zapatrzona od lat wielu w nurtującą go wizję, składająca fundusze, kołacząca o datki, postać Czcigodnego Ks. Prałata Łukaszewicza, który dał miastu i społeczeństwu całemu polskiemu twór swego serca, marzeń i wielkiej idei.

Sierociniec i Bursa rękodzielnicza pod wezwaniem św. Antoniego — już sama nazwa mówi o celu, na jaki przeznaczony, jakiemu ma służyć.

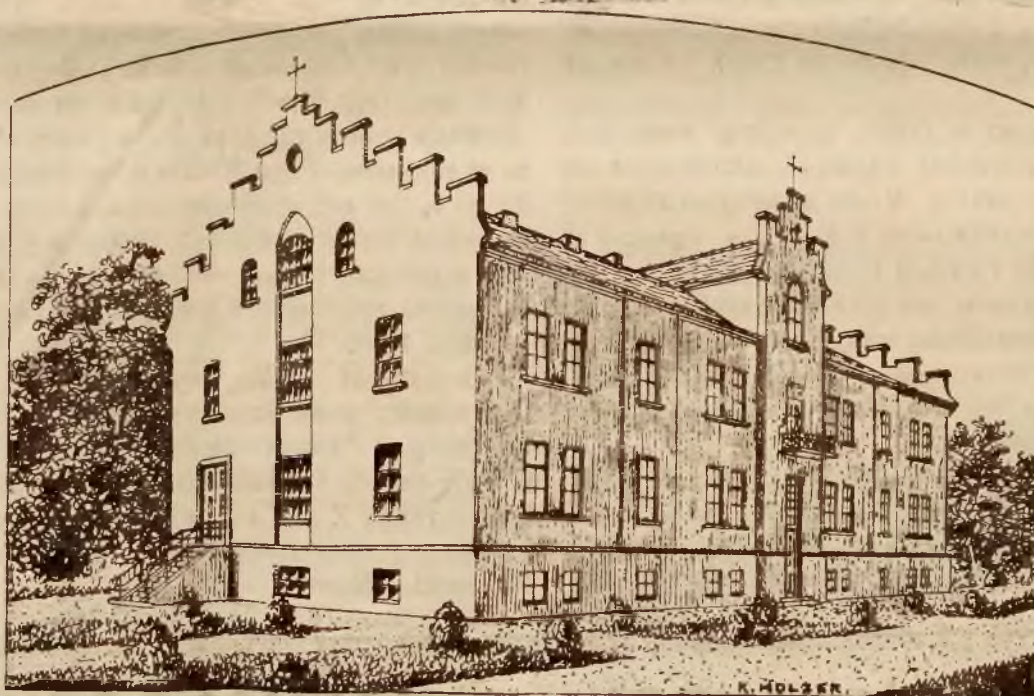
Te pozbawione ciepła rodzinnego sieroty, ta dziatwa, dla której może postać matki jest całkiem nieznana, a o uszy obito się requiem pogrzebowe ojca, ten nałot bezdomny z suteryn, zapadlisk, ci mieszkańcy „dna“ społecznego, wychowani ulicą, te chude ciała sieroce, będące ciężarem dla krewnych, z krwawą łzą błorące na plecach chrest twardej ręki jakiegoś tam terminu, czy też ci wszyscy daleko mieszkający, zziębnięci, świtanie biegający do warsztatów — znajdują w Sierocińcu ciepło rodzinne, możliwość nauczania się rzemiosła, aby ono

chleb im przyniosło, znajdą ciepłą strawę, kąt wygodny.

Ojcowie Saletyni, wykonawcy idei Ks. Bosko, których sława w kierunku opieki nad sierotami i daniem im godziwej pracy w jasnym kole uznania i czci dla nich się świeci — z wiosną już obejmą zakład, a fakt ten jest gwarancją, że rozwój jego pójdzie drogą, w której czyn

stek od zagłady, wyrwanie ich z brudu moralnego, czy występku, a przysporzenie krajowi obywatela-rękodzielnika, który wychowanie w Sierocińcu zaczerpnięte, umiejętność fachową i pracę znowu ofiaruje społeczeństwu, a więc wniesie zdrowie, a złote włókienko w płaszcz otulający Matkę — Ojczyznę.

I dlatego hołd wielkiej myśli, wdzięcz-



Sierociniec św. Antoniego i Bursa Rzemieślnicza w Rzeszowie.

miłosierdzia z pracą w spłot jak najczulszy dla wychowanków się połączy.

Te dzisiaj jeszcze niewykończone mury za rok już zatętnią życiem, na podwórzu, w oknach, czy salach ukażą się młodzieńcze postacie, przygarnięte i przytulone w imię idei miłości Chrystusa i wielkości serca ofiarodawcy.

Sierociniec ten to chluba dla miasta, podniesienie jego ekonomiczne, to dowód, jakie jednostki w nim mieszkają i jak działają!

Lecz Sierociniec ten to również jeden ze stalowych węzłów, wzmacniających gmach naszej Ojczyzny, to dzieło społeczne, mające za cel ratowanie jedno-

ność tutejszego społeczeństwa, a w następstwie i całego polskiego dla założyciela i twórcy Ks. Prałata Łukaszewicza za ten żywy pomnik!

11 bm. odbyła się w murach Sierocińca uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego i dzwonu ofiarowanego prawie bezinteresownie przez firmę Schwabe z Bielska. Po odśpiewaniu kilku pieśni przez chór dziewcząt w pięknie przybranej sali przemówił Ks. Prałat Tokarski, podnosząc zasługi Ks. Prałata Łukaszewicza i przedstawiając zgromadzonym Ks. Salet. Świerca, który jako delegat z Warszawy tutaj na tę uroczystość przybył. Następnie odbyło się poświęcenie dzwonu.

Na uroczystość tę przybyli przedstawiciele władz urzędów, szkół i związków chrześcijańskich ze sztandarami.

Ks. Prałat Łukaszewicz odczytał akt erekcyjny, a obecni tam goście kolejno treść tego pisma na pergaminie podpisywali. Wmurowany będzie ten akt w róg budynku, który z pewnością przetrwa wieki, wspierany uczynnością społeczeństw dalszych. Hymn — Boże coś Polskę... zakończył uroczystość. Temu zbożnemu i wielkiemu na przyszłość dziełu nie towarzyszyły żadne bankiety.

„PAPIERNIA“

PO CENACH NAJNIŻSZYCH

Wszelkie PRZYBORY SZKOLNE I KANCELARYJNE

PAPIER **OPRAWA** **ALBUMY**
listowy **OBRAZÓW**
do naklejania
fotografii

RZESZÓW, UL. 3-GO MAJA 9. **(TELEFON Nr 98.)**

NAPRZÓD - DO ZWYCIĘSTWA

Drgnęło serce narodu na wieść o zwycięstwie w rycerskim wysiłku lotniczym nad Niemcami w Berlinie śp. por. Zwirki i inż. Wigury. Radość powszechna przeszła przez całą ziemię polską. Najbiedniejszy, wymęczony trudnościami dzisiejszego życia gospodarczego, stroskany obywatel niedolą polityczną Polski, a nawet bezrobotny, któremu głód niejednokrotnie dokucza, otrzymawszy wiadomość o zwycięstwie, z dumą mówi: „A jednak nasi zwyciężyli w Berlinie”. Napęliły się serca polskie dumą narodową, że po tylu nieudanych dawniej lotach międzynarodowych, po tylu narzekaniach na złą gospodarkę w naszym lotnictwie, znaleźli się w Polsce nie tylko brawurowi rycerze przestworza, bo takich polskich lotników nie brakło, ale znaleźli się młodzi inżynierowie, którzy swoim wysiłkiem, dokładną pracą i zdolnościami tworzyli maszynę lotniczą, która odniosła zwycięstwo w zawodach z najlepszymi maszynami świata. Niedługo jednak naród się nacieszył swoimi bohaterami, gdyż oto w ostatnią niedzielę około godz. 10 rano przyszła bolesna wiadomość o tragicznej śmierci naszych wspaniałych rycerzy, kiedy zdążyli do Czech, na zawody lotnicze.

Załkały serca Polski, przeniknął wszystkich ból po tej wielkiej stracie, naród okrył się powszechną żałobą. Kiedy w świątyni Pańskiej ks. Prałat Nowakowski z kazalnicy ogłaszał tę smutną wieść i wzywał do modlitwy, w skupieniu i żałobie pochylili się czoła wiernych. Rodzina lotnicza, której chlubą był śp. Żwirko, opłakiwała więcej może towarzysza jego wysiłku, inż. Wigurę, który był jednym z twórców zwycięskiej polskiej maszyny lotniczej.

Z rozczuleniem słuchałem opowiadania jednego z lotników, przyjaciela Żwirki, który mówił w te słowa: „Zginął ukochany Franek, ale to już dola nas, ludzi powietrza, lecz przestępstwem jest,

że pozwalają takim twórcom, jak Wigura z nami jeździć, bo lotników jest więcej, a tacy zdolni są niepowetowani. Jak się słucha takiego zaparcia w służbie dla Ojczyzny, jak się widzi ten święty płomień radosnego, ofiarnego poświęcenia, to naprawdę w najcięższych czasach czuje się, że Polska ma wielkich synów. Żal należy mieć do kierowników lotnictwa i cywilnego i wojskowego, że tak lekkomyślnie szafuje się życiem rycerzy, co w przestworzach sławę Polski wygrywają. Przecież po tak wielkim wysiłku międzynarodowym wyścigu jaki odbyli śp. Żwirko i Wigura i oni i ich maszyna z pewnością byli zmęczeni. Trzeba było kazać im odpocząć, a nie pozwolić im, czy wysłać ich na inne loty. Społeczeństwo po tej strasznej stracie słusznie domaga się, aby życie lotników polskich było więcej szanowane, aby na lekkomyślne loty nie pozwalano i żeby ci, którzy w takich wypadkach zawinią, ponosili należną karę. Cała Polska kornie uchyliła czoła i złożyła hołd swoim wielkim rycerzom. Warszawa w dniu ich pogrzebu cała wyległa na ulice. Sztandary okryte żałobą i nieprzeliczona moc kwiecica była oznaką powszechnej czci. Składki, które w rozmaitych częściach Polski składa się czy to na wychowanie małego syna Żwirki, który uwierzył, że na swoim płaku ojciec przez przestworza odszedł do Boży, czy też na stwarzanie funduszu na wychowanie wśród młodzieży technicznej nowych zastępców inż. Wigury, wskazują, że jakkolwiek są martwi, to jednak w pamięci narodu zostaną wiecznie żywi.

Bohaterski wielki czyn nigdy nie ginie. Wytrwałość, poświęcenie, męstwo i odwaga — to wieczyste, święte płomienie, które zoznacza energię narodu i pobudza do naśladowania wielkich czynów. Z nad ich świeżej mogiły, ukochanej przez zubożały naród, idzie powszechny rozkaz do narodu: Naprzód — do zwycięstwa!

KORONACJA CUDOW. OBRAZU M. BOSKIEJ W HYŻNEM.

Koronację Cudownego obrazu M. Boskiej w Hyżnem wywołał rodak hyżnieński, X. W. Bogdan, ciągłą myślą i zabiegami i wydaniem broszurki.

Możeby się sprawa była odwlekła, gdyby nie arcypasterz diecezji przemyskiej, X. Biskup Nowak, który porozumiewając się z X. prob. z Hyżnego, Ignacym Łacheckim, swój udział zapowiedział i akcję zdobycia przywileju papieskiego w Rzymie wyrobił.

Przeprowadził zaś znakomicie i świetnie rzecz całą wykonał przy pomocy dworów p. Damskich i Dzieduszyckich, ludu, sióstr zakonnych, X. Wikarego Rojka tak powszechnie lubiany, zasłużony dla parafii a sam cudownie przez M. Boską z ciężkiej choroby uleczoney, więc tem gorętszy jej Czciociel, proboszcz i szambelan Ojca Św. X. Ign. Łachecki. Dwie złote korony, t. j. dla M. Boskiej

i Dzieciątka Jezus wykonała firma Kopaczyńskiego w Krakowie.

Już od dwóch tygodni odbywały się w Hyżnem misje O. O. Redemptorystów, samą uroczystość poprzedziło trzydniowe nabożeństwo, liczni kapłani okoliczni pomagali całymi dniami w pracy, dość powiedzieć, że w sam dzień koronacji komunikowano 5 tysięcy ludzi, a od początku misyj 30 tysięcy.

Właściwa uroczystość koronacji zaczęła się we środę z chwilą przyjazdu X. Biskupa Bardy, powitanego przez proboszcza i banderję. Zaraz udała się procesja z cudownym obrazem do kaplicy koronacyjnej, wystawionej na wzgórzu pola plebańskiego, skąd był obraz i ołtarz dobrze widziany, a sama kaplica bogato ubrana. Cała droga z kościoła do kaplicy otoczona łańcuchami,

wszędzie straż obywatelska, porządek, sprawność nadzwyczajna.

Na polu koronacji przemówił do zebranych X. Biskup Barda, odśpiewał litanję do Matki Boskiej, a kazanie wygłosił X. Bogdan. Megafon, zainstalowany przez X. Proboszcza, przez firmę ze Lwowa oddał tak teraz, jak i dnia następnego znakomite usługi, bo ludzie się nie tłoczyli, a wszyscy mogli słuchać.

Obraz wieczorem i całą noc oświetlano elektrycznymi lampkami kolorowymi, brama do kościoła, słupy, płonęły tem samem światłem, a tłumy, z pieśnią ustawiczną całą noc adorowały obraz. O godzinie 12-tej w nocy dało się się słyszeć 12 strzałów młóźniezych, rozeszły się tony hejnału, przepięknie odegranego przez muzykę z Dylagowej, która wraz z muzyką z Błażowej i tamtejszym chórem pod organistą p. Wondrichowskim cały czas podnosiła zgraniem swem doskonały nastrój uroczystości.

W dniu samej koronacji, dnia 8 września 70 kapłanów odprawiało Msze św., spowiadało a w kaplicy na wzgórzu odśpiewano „Godzinki” i odmawiano różaniec. Prymarję odprawił X. Prałat Kotula, a kazanie wygłosił X. Dr. Jałowy. Nastąpiło uroczyste powitanie przybyłych: X. Koronatora Biskupa Nowaka i X. Sufragana z Tarnowa Komara. X. Koronator odczytał bullę papieską, poświęcił korony, poczem udała się wspaniała procesja z koronami do kaplicy na wzgórze, gdzie uroczystą sumę odprawił sam Biskup Koronator w asyście dwóch sufraganów a kazanie transmitowane na cały obszar przez megafon wypowiedział znany szeroko w całej diecezji i poza nią X. Infułat Momiłowski, którego głębokiej i podniosłej treści niestety z braku miejsca podać tu niepodobna. X. Biskup Nowak przemówił teraz sam serdecznie, podkreślił znaczenie koronacji, zasługi i pracę X. prob. Łacheckiego, podziękował jemu, duchowieństwu i całej parafii i wśród modłów dokonał koronacji. Teraz przy śpiewie Te Deum i po błogosławieństwie cudownym obrazem rozwinęła się malownicza procesja z ukoronowanym obrazem, który na przemiany od Biskupów i duchowieństwa niosły wszystkie stany, zmieniając się po drodze. Feretrony sąsiednich parafii (nadoszło kilkadziesiąt kompanii) i hyżnieńskiej, dziewczęta ubrane na niebiesko, dzieci, chłopcyki a na przodzie obraz w otoczeniu biskupów, duchowieństwa i samego proboszcza był niesiony.

Uroczystość zaszczyliły władze polityczne i samorządowe, dużo osób zaproszonych z Rzeszowa, Czudca i okolicy.

Podkreślić należy sprawność Policji i jej pracę.

Po koronacji przyjmował X. Biskupów, duchowieństwo i gości w osobnym pawilonie w ogrodzie obiadem X. prob. Łachecki, gdzie X. Koronator, gospodarz i wielu wygłosiło przemowy.

Cały aparat koronacyjny wykonać, przeprowadzić, postarać się o wszystko, przygotować miejsce — to był trud niejednego dnia lecz całych miesięcy, przez które pracował ten, któremu P. Bóg dał łaskę, iż dokonał dzieła: „aere perennius” — i pod adresem, którego w udniesieniu do jego dążeń i starań wołam: Ad multos, plurimos annos.

X. Dr. Józef Jałowy.

Poradnia przeciwalkoholowa

W pierwszych dniach października b. r. zostanie otwarta w Rzeszowie t. zw. „Poradnia przeciwalkoholowa”, która ułatwi leczenie się tym alkoholikom, którym stosunki finansowe nie pozwalają na wyjazd do specjalnych lecznic w Gościejowie i Tarnowskich Górach, a przecież pragną wydobyć z tej strasznej, gorszej od jasnyru niewoli, nałogu pijaństwa.

Miejscowe ugrupowania przeciwalkoholowe już od dawna myślały o takiej poradni. Wszak nie obcą im była gehenna w rodzinach pijaków nie brakło też chęci, by otrzeć te strasznie palące łzy z oczu żon i matek nieszczęsnych alkoholików. Trzeba jednak było przygotować i teren i środki najokonieczniejsze do tej nowej formy pracy.

Leczenie alkoholików należy do dzieł niesłychanie trudnych. Dość wspomnieć, że opieka nad alkoholikiem aż do zupełnego wyleczenia musi trwać najmniej 3 lata. Mówimy „najmniej 3 lata”, gdyż nawet po tym okresie, wystarczy, że ktoś zły lub głupi namówi tego, już uratowanego nieszczęśliwca na jeden kieliszek wódki, lub szklanek piwa, a nałóg momentalnie wraca z dawną siłą i leczenie trzeba zaczynać od początku. Widzimy z tego, że i „gościnność” wobec alkoholika przestaje być gościnnością, a nabiera cech najordynarniejszej zbrodni, gdyż wtrąca uratowanego już alkoholika i jego rodzinę w przepaść nędzy, częstokroć gorszej od samej śmierci...

Jest rzeczą jasną, że jeżen człowiek, choćby najbardziej fachowy, nic, a raczej nie wiele tu zdziała. Koniecznie musi mieć cały szereg, a powiedzmy dokładnie tylu pomocników, ilu pijaków równocześnie będzie w opiece „Poradni”. Tych pomocników trzeba wyszkolić, same dobre chęci tu nie wystarczą.

Rzeszów znany jest z ofiarności na dobre cele, mamy więc nadzieję, że i tę nową placów-

kę, którą J-dynie chrześcijańska miłość bliźniego inicjatorom podyktowała poparcie w sposób prawdziwie chrześcijański. Wiemy, że dziś wszechwładnie panuje znany nam dobrze „kryzys”, że ludzie gotówki nie mają. Mają natomiast dużo czasu, wszak wszyscy narzekamy na bezrobocie. Otóż do wszystkich ludzi dobrej woli zwracamy się z gorącą prośbą: poświęćcie ten wasz czas zbyteczny na ratowanie biednych alkoholików. Dla was specjalnie odbędzie się w dniach od 26 — 30 września b. r. codziennie od 15 — 19:30 podziny w sali Rady Powiatowej przy ul. Krakowskiej. „Kurs ratowania alkoholików, gdyż bez fachowych wiadomości praca wasza zamiast pomocą, mogłaby się czasem stać nawet nieznosnym balastem.

Jest rzeczą zrozumiałą, że w pierwszym rzędzie powinni wziąć udział w Kursie, członkowie rodzin pijaków, następnie członkowie miejscowych ugrupowań przeciwalkoholowych, a w końcu ci wszyscy, którzy uznają chrześcijańską zasadę „kochaj bliźniego jak siebie samego”

Nadmieniamy, że wśród prelegentów w czasie kursu przemawiać będzie ks. T. Gałdyński z Poznania, który jako generalny sekretarz wszystkich katolickich ugrupowań przeciw alkoholowych z centralą w Poznaniu, jest w tym materiale jednym z najbardziej fachowych pracowników w Polsce.

Ks. Ant. Cząstka.

Dentysta
JÓZEF BLEIWEIS
przeprowadził się z ul. Grunwaldzkiej
na ul. JAGIELLOŃSKĄ 4.
Dom W. Pana Dra Hochfelda, obok apteki obwodowej.

Korespondencja z Głogowa.

Od dłuższego czasu donoszono nam, że w Magistracie w Głogowie dzieją się pewne niewłaściwości, które pewne ujemnie światło rzucają na tamtejszą administrację. Nie chcieliśmy temu wierzyć, nie poruszaliśmy więc tej sprawy, ale poniżej umieszczona korespondencja do Ziemi potwierdza poprzednie doniesienia — dlatego ją podajemy:

W pierwszych dniach lipca 1932 r. starając się o świadectwo obywatelstwa polskiego dla syna mego Antoniego dla dołączenia do podania o przyjęcie go do szkoły zawodowej dla podoficerów W. P. w Grudziądzu zapłaciłem sekretarzowi gminnemu w Głogowie Marcinowi Bandasiewiczowi tytułem opłat stemplowych do podania i świadectwa obywatelskiego kwotę 8 zł. Oprócz powyższej kwoty zapłaciłem Bandasiewiczowi za napisanie podania i wyjednanie w Starostwie wspomnianego świad. obywatelstwa kwotę 4 zł. oraz na koszt podróży do Rzeszowa kwotę 1 zł.

Bandasiewicz doręczył mi świadectwo obywatelstwa, wystawione przez Starostwo pow. w Rzeszowie z d. 8. 7. 1932 W. A C 2/347/32 niezaopatrzone w opłatę stemplową z adnotacją „wydano na podstawie świadectwa ubóstwa”.

Stwierdzam, że jestem właścicielem domu murowanego i trzech morgów gruntu w Głogowie, oraz prowadzę warsztat szewski, ubogim się nie czuję i o świadectwo ubóstwa się nie starałem.

Bandasiewicz pobraną odemnie na opłatę stempl. kwotę 8 zł. nieprawnie sobie przywłaszczył, przez co jako urzędnik gminny z chęci zysku dopuścił się świadomie przestępstwa ukrócenia dochodów skarbowych narażając Skarb Państwa w dzisiejszych kryzysowych czasach na stratę.

Donosząc o powyższem uprzejmie proszę o skierowanie mego doniesienia na właściwe tory, w celu pociągnięcia winnego do surowej odpowiedzialności przyczem nadmieniam, że nie jest o wypadek odosobniony lecz podobne mają

miejsce na porządku dziennym, identyczne zaś wypadki zdarzyły się jeszcze Nabożnej i Ostyńskiej z Głogowa.

Głogowianin.

Przyp. Red.: Nasuwa się pytanie, co robi burmistrz, który przecież to podanie podpisywać musiał.

KRONIKA

Dzień ks. Piotra Skargi w Rzeszowie. Dn. 27 września przypada rocznica śmierci ks. Piotra Skargi. Wszystkie Sodaliczje Polski postanowiły uczcić w tym roku pamięć tego wielkiego Męży Bożego, szeregiem uroczystości. Związek zjednoczonych Sodaliczj Rzeszowa, powołał do życia Komitet, który zajął się opracowaniem programu tego święta i dokłada wszelkich starań, aby wypadło jak najlepiej. Dzień 2 października jest dniem obchodu. O godz. 7-mej w kościele parafjalnym przystąpią Sodaliczje na Mszy św. do wspólnej Komunii św. O godz. 10:30 odbędzie się uroczysta suma błagalna, celem uproszenia łask bożych, na podstawie których, Stolica św. pozwoliłaby na oddawanie kultu publicznego ks. Piotrowi Skardze! W czasie sumy wygłoszone będzie okolicznościowe kazanie. Dzień ten zakończy uroczysta Akademia w sali Sokoła, która przypomni zebranym działalność i zasługi sławnego Kaznodzieji i natchnionego Proroka Polski. Program Akademii piękny i urozmaicony. Spodziewać się należy, że nie tylko Sodaliczje, ale wszyscy komu ta sprawa na sercu leży pospieszą by wziąć udział w tym święcie i swą obecnością oddać hołd zasłudze.

Uroczystość odsłonięcia pomnika ś. p. Leopolda Lisa-Kuli. Przygotowania do obchodu dawno robił Komitet mieszański. Poprzedniego dnia t. j. 17 września wszystkie szkoły miały nabożeństwo potem odbyły się biegi sportowe na boisku 17 p. p. O godzinie 1 po poł. oddano cześć na stacji standardom, które przeniesiono stamtąd do 17 p. p., zaś o godz. 6 odbyła się akademja w II gimn. W niedzielę zło-

Kino „HENRYKA” wyświetla od dziś polski film dźwiękowy z życia w górach pt. Burza nad Zakopanem

żono wieńce na grobie śp. Lisa-Kuli na cmentarzu o godz. 9:30 rano powitano Pana Prezydenta poczem odbyła się na błoniach Lisa-Kuli msza polowa z kazaniem. Po mszy nastąpiło pod farą odsłonięcie pomnika, w którym wzięli udział także Pan Prezydent. Przemawiali: generał Sosnkowski i Rydz Śmigły, minister Jędrzejewicz i burmistrz Krogulski. Po przemowach odbyła się defilada trwająca blisko dwie godziny. Wzięły w niej udział różne bronie, garnizonów okolicznych i naszego miasta, delegacje młodzieży, przysposobienie wojskowe straży pożarnej itd.



Podziękowanie. Wszystkim ofiarodawcom i opiekunom i tym wszystkim, którzy podczas poświęcenia kamienia węgielnego Sierocinca przyczynili się do uświetnienia uroczystości. — Staroście Friedrichowej i WP. prezyd. sądu Dr. Kubickowi za objęcie roli rodziców Chrzest. dzwonu, WP. pułkow. Elgasowi, WP. Szeligowej, WP. Bittnerowej i drużynie rzem. harc. za współudział. — Składa serdeczne podziękowanie

Komitet.

Zebrań Patronatu więziennego odbędzie się w sobotę t. j. 24 bm. o godz. 17 (5 popoł.) w gmachu sądu Okręgowego w Rzeszowie I piętro sala Nr. 9, na które członków i chcących się zainteresować Patronatem uprzejmie się zaprasza.

Niezem nieuzasadniona — podwyżka cen węgla. W tym samym czasie, w którym organizowana jest kampanja o obniżkę cen artykułów przemysłowych, nastąpiła w całym kraju podwyżka cen węgla. Z początkiem września br. kopalnie węgla w Zagłębiu Dąbrowskiem i na Górnym Śląsku pocofały rabaty, udzielane swoim odbiorcom w okresie miesięcy letnich, a ponadto zmniejszyły o 13 proc. przydział węgla na rynki wewnętrzne. Zarządzenia te spowodowały podwyżkę cen węgla o 3—5 zł. na tonie.

Program kursu ratowania alkoholików. w Rzeszowie w dniach od 26 do 30 września 1932 r. 26. IX. Dyr. M. Kulpińska: „Gehenna w rodzinie alkoholika.” Wyświetlenie przeźrocy. 27. IX. Ks. A. Cząstka: „Istota nałogowa pijaństwa.” Wyświetlenie przeźrocy. 28. IX. Ks. Dyr. Gałdyński z Poznania: „Ustrój poradni przeciwalkoholowej” i „Opiekunowie honorowi w poradni.” 29. IX. Dr. T. Nieć: „Leczenie i lecznica przeciwalkoholowa.” Wyświetlenie przeźrocy. 30. IX. Dr. St. Dziubek: „Psychologia alkoholizmu.” Dyskusja. Zamknięcie kursu. Wszystkie prelekcje rozpoczynają się punktualnie o 18 tej godzinie w sali miejscowej Rady Powiatowej przy ulicy Krakowskiej. Wstęp bezpłatny. Dobrowolne datki na pokrycie kosztów kursu bardzo pożądane.

Najtańsze wydawnictwa. Towarzystwo Czytelni Ludowych w Poznaniu pragnąc umożliwić najuboższym, głównie młodzieży szkolnej, nabycie arcydzieł literatury polskiej i obcej, rozpoczęło wydawać tomikami utwory najsłynniejszych pisarzy, w pierwszym rzędzie te, które stanowią obowiązkową lekturę w szkołach stosownie do programów Ministerstwa Oświaty. Dotychczas wyszły: Grażyna Mickiewicza, Treny i Odprawa Posłów Kochanowskiego, Ballady i Romanse Mickiewicza, Przedświt Krasieńskiego, Sonety i Sonety Krymskie. Następnie kolejno wyjdą już w najbliższym czasie: Fredry, Zemsta, Mickiewicza, Dziady część II, IV i III, Fredry, Słuby Panieńskie, Słowackiego Lilla Weneda i Mazepa, Ks. Skargi, Kazania Sejmowe (II, III i VIII), Mickiewicza, Konrad Wallenrod, — Krasieńskiego, Nieboska Komedja i t. d. Cena każdego tomiku zaopatrzonego w odpowiedni wstęp i objaśnienia wynosi tylko 25 gr. Biblioteka T. C. L. jest bezsprzecznie najtańszem wydawnictwem i w tym rodzaju zdaje się jedynem, tembardziej, że solidnie wykonana i na dobrym papierze. Tytułowa okładka nader miłe robi wrażenie.

Datki. Janowie Danielscy z synami zamiast kwiatów na trumnę śp. U. Alsówny składają na odmalowanie kościoła parafjalnego zł. 20.

Z kroniki żałobnej

† JÓZEF ŚLIWIŃSKI właściciel masarni zmarł dnia 17 września b. r. w 50 roku życia. Pogrzeb odbył się 19 września w Słocinie.

† STANISŁAW ULAK uczeń montersk Elektrowni miejskiej — zmarł d. 15 września br. w 19 roku życia.

REPETUAR KIN.

„WANDA” przepiękny film erotyczny (przygody miłosne porucznika austriackiego) pt. NAD RANEM — W roli głównej uroczy Ramon Novarro.

„MUZEUM” — monumentalny dramat p. t. PRÓBA MIŁOŚCI.

POKÓJ z osobnem wejściem duży, słoneczny z balkonem przy ul. Trzeciego Maja l. 18. I-sze piętro
Zaraz do wynajęcia
Wprost od właścicielki mieszkania Arvayowej.

Wapno bardzo dobre do budowy, jakoteż do bielenia i dla celów rolniczych
można nabyć u firmy:

Stanisław Żółkiewicz i Ska
W CZUDCU

Fabryka Wapna, Cegieł i Wyrobów Betonowych
Telefon Nr. 8. 4-7 Telefon Nr. 8

PROSZEK OD BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH
„KOWALSKINA”
USUWA NAJSILNIEJSZE
BÓLE GŁOWY
FABRYKA GOSPODARSTWA FARMACEUTYCZNEGO
„AP. KOWALSKI” WARSZAWA, 9

WIELKA OSZCZĘDNOŚĆ!

**ŻARÓWKI
ŻARÓWKI
PRZEPALONE**

o każdym woltażu
przyjmujemy do naprawy
oraz
wymieniamy na nowe
za dopłatą
Składnica Kółek Rolniczych

Rzeszów, ul. 3-go Maja
(Sklep naczyniowy).

WIELKA OSZCZĘDNOŚĆ!

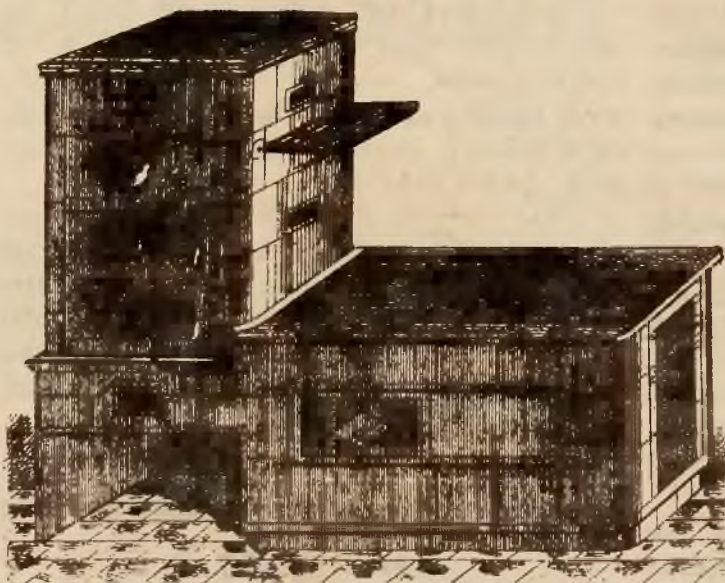
WSZYSCY SIĘ JUŻ PRZEKONALI

że obcasy gumowe marki

WESTA

SĄ NAJTRWALSZE I NADAJĄ SIĘ DO WSZYSTKICH MODELI OBUWIA.

Przy zakupie obcasów gumowych „Westa” otrzymuje kupujący na miejscu od każdej zakupionej pary, kupon premjowy. Właściciel 6 kuponów otrzymuje bezpłatnie, tytułem premji, 1 parę obcasów »Westa«.



Fabryka pieców kaflowych
ALOJZEGO MOŁA
(Synowie)

W RZESZOWIE

poleca:

piece i kuchnie kaflowe,
szamotowe, ogniotrwałe,
w rozmaitych kolorach
i deseniach.

Dla właścicieli nowych budynków długoterminowy

kredyt.

Wielki wybór

Płóciennicyrardowskich

Stale na składzie:

PLÓTNA na bieliznę osobową i pościelową w różnych szerokościach i gatunkach
PLÓTNA BIAŁE czysto lniane (na cele kościelne)

OBRUSY gotowe i z metra, RĘCZNIKI gotowe, odpasowane, z metra i kąpielowe
posiada

Składnica Kółek Rolniczych w Rzeszowie
i poleca po cenach najniższych.

BANK SPÓŁDZIELCZY

◆ **ZIEMI RZESZOWSKIEJ** ◆

SPÓŁDZ. z NIEOGR. ODPOW. w RZESZOWIE

ZAMKOWA 3.

przyjmuje wkłady oszczędnościowe
ZŁOTOWE jak i DOLAROWE
za wysokim oprocentowaniem

Załatwia inkasa — Przeprowadza przekazy zagraniczne.